Kochani !!!

Dziś utrwalimy sobie nazwy niektórych owadów, które spotkamy na łące.

 Drogi Rodzicu opowiedz dziecku bajkę pt: “Wiercipiętek poznaje owady” M. Galico. W załączniku znajdziecie zdjęcia owadów, które wystąpiły w w/w bajeczce.

Pewnego, ciepłego słonecznego dnia, gdy białe chmury płynęły po niebie, zielone żaby ziewały w zaroślach, a ptaki drzemały na gałęziach. Wiercipiętek siedział na ławeczce przed domem i wygrzewał się na słońcu.
Siedział i rozmyślał, jak to dobrze jest leniuchować podczas wakacji. Nagle coś ukłuło go w nos.
– Oj – jęknął Wiercipiętek, machając łapką, ale po chwili to coś ukłuło go znowu, tylko że w ucho.
– Pac – zamachnął się Wiercipiętek – mam Cię! Ale komar zdążył już uciec i bzycząc fruwał nad trawą.
– Poczekaj, ty wstrętny robaku! – rozzłościł się Wiercipiętek – zaraz cię złapię!
– Tylko nie robaku – obraził się komar – proszę mnie nie przezywać, nie jestem robakiem, tylko owadem. Wiercipiętek przyjrzał się komarom i prychnął:
– Phi… robak czy owad, co to za różnica?
– Właśnie że jest – bzyczał komar – owad to wielka rodzina, nie pozwolę się obrażać.
– Jaka rodzina? – zdziwił się Wiercipiętek.
– Chodź za mną – zawołał komar i zaprowadził Wiercipiętka przed grządkę z kwiatami, na których siedziały kolorowe motyle: żółte, niebieskie, czerwone w brązowe cętki i białe w żółte plamki.
– Przecież to są motyle – zdziwił się Wiercipiętek.
– Właśnie, motyle to też owady, należą do mojej rodziny – bzykał komar z dumą.
– Motyle? – nie mógł nadziwić się Wiercipiętek – Motyle i komary to rodzina?
– Chodź dalej – pobzykiwał komar.
– O, biedronka! – ucieszył się Wiercipiętek.
– Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba!
– Biedronka jest moją kuzynką – wyjaśnił z dumą komar – ona też jest owadem.
– Coś podobnego – mruczał Wiercipiętek, idąc lasem za komarem aż doszli do wysokiej kępy trwa, z której dochodziło cykanie.
– Kto to? – spytał Wiercipiętek.
– Ciii – zabzyczał komar – nie przeszkadzaj mu, to konik polny daje koncert, posłuchaj.
– Co ma konik polny do komara? – zastanawiał się Wiercipiętek.
– Jak to co? – bzyczał zadowolony komar. – konik polny też jest owadem, tak jak ja.
– To aż tyle jest różnych owadów? – dziwił się Wiercipiętek.
– Oczywiście – odpowiedział komar – rozejrzyj się dookoła – patrz tam leci osa, dalej mucha, a tu, pod nogami, maszeruje żuk – to wszystko są owady.
Wiercipiętek rozglądał się zdziwiony i zobaczył, że komar usiadł na różowym kwiatku koniczyny i rozmawia z pszczołą:
– Dzień dobry, kuzynko – przywitał się grzecznie – wytłumacz Wiercipiętkowi, że i ty jesteś owadem.
– Też coś – zdenerwowała się pszczoła – oczywiście, że jestem owadem, a teraz zmykajcie, mam dużo pracy, muszę lecieć do ula.
Wiercipiętek podniósł głowę i przyglądał się odlatującej pszczole. Pszczoła, biedronka, polny konik, motyle – mruczał do siebie, ale nie zdążył przypomnieć sobie wszystkich owadów, bo wstrętny komar ugryzł go prosto w nos.

Porozmawiaj z dzieckiem na temat świata owadów, że świat bez owadów byłby dla ludzi bezpieczniejszy, ale ich brak spowodowałby wyginięcie wielu roślin, nieurodzajność gleby, wymarcie wielu ptaków, gadów i płazów żywiących się nimi.

Na koniec włącz dziecku film edukacyjny „Majowa łąka i jej mieszkańcy – owady” – dowiesz się w jaki sposób owady pracują na łące.

<https://www.youtube.com/watch?v=jFIm5X7xS-U>

Malowanie farbami plakatowymi

na materiale przyrodniczym – kamyk.

W dniu wczorajszym prosiłam abyście podczas spaceru znalazły kamyk i zabrały go do domu.

Oprócz kamyka będziemy potrzebowali farby plakatowe, pędzelek, woda oraz stare gazety do zabezpieczenia stolika.

Tu pozostawiam dzieciom wybór:

I wariant – malowanie dowolnych wzorów na kamyku;

II wariant – pomalowanie kamyka w taki sposób aby powstała z niego biedronka lub pszczółka (patrz załącznik nr 2)

Życzę miłej pracy

Pozdrawiam serdeczne

Ania Bąk